GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 53.** 5. maja 1840.

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

D. 25go kwietnia r. b. o pół do jedynastéj w nocy dało się uczuć trzęsienie ziemi w Maniowie, Krościeńku, Szczawnicy, Zabrzeżu i w okolicy (cyrkułu sandeckiego), w trzech po sobie następujących uderzeniach i z szumem stowarzyszone, które wprawdzie tylko niespełna dwie sekundy trwało, jednakże tak było mocne, że wstrząśnieniem ludzi ze snu pobudziło, spłoszyło ptaki, a nawet młode wróble z gniazd powyrzucało.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 4go kwietnia r. b., raczył wydanemu dla Ludwika barona Pereira dyplomatowi, w charakterze król. szwedzkiego konzula jeneralnego w Wiédniu, udzielić Swéj najwyższéj exekwatury.

Jego Ces. Mość z powodu drugiéj powszechnéj wystawy wyrobów rękodzielniczych, uznając w téj mierze przez wiele osób położone zasługi i w celu zachęcenia przemysłowości, raczył na zaproponowane z tego względu nagrody najłaskawiéj zezwolić, i polecił prezydentowi rządu dólnéj Austryi, aby się zajął ich rozdaniem.

Uroczysty ten akt odbył się dnia 25. p. m. w sali c. k. politechnicznego instytutu, gdzie całe *gremijum* rady rządu dólnéj Austryi, komisyja przewodnicząca wystawie wyrobów rękodzielniczych, magistrat wiédeński, obadwa *gremija* handlu, przełożeni cechów, tudzież znakomitsi właściciele rękodzielni i fabryk się zgromadzili.

W saméj sali wystawione było pod baldachinem misternie przez Józefa Kähssmann z tyrolskiego marmuru wyrobione Najjaśniejszego Pana popiersie.

Prezydent rządu dólnéj Austryi miał podczas tego aktu następującą mowę:

»Mości Panowie! Najjaśniejszy Pan raczył polecić mi, abym z powodu przeszłorocznéj wystawy wyrobów rękodzielniczych i przemysłowych, zaproponowane i przez Jego Ces. Mość najłaskawiéj potwierdzone nagrody i medale Jego imieniem porozdawał. Zanim się więc z tego zaszczytnego polecenia wywiążę, niech mi wolno będzie wystawę w roku 1835 porównać z wystawą, która się roku 1839 odbyła, i oraz zapytać, czy przemysłowość Austryi w epoce pomiędzy obiema powyższémi wystawami zawartéj, uczyniła jakie postępy; czy pozostała na jednym stopniu, lub też czy się wstecz cofnęła? WPanowie wszyscy mieliście najlepszą sposobność do rozpoznawania, porównywania i oceniania wyrobów, i przekonany jestem, iż każdy z was od uprzedzenia daleki zgodzi się ze mną w tém uznaniu, że wystawa wyrobów z roku 1839 w porównaniu z wystawą w roku 1835, we wszystkich gałęziach przemysłowości i rękodzielnictwa badawczemu oku najpomyślniejsze postępy przedstawiła, i że znaczna ilość wystawionych przedmiotów miała na sobie widoczne znamię wykończenia; fabrykacyja porcelany i *weggeewood*, wszystkie fabrykacyje tkackie równie jak i fabrykacyja szkła, wyroby śrebrne i platyrowane, dziane koronki i blondyny, tkane szale;

)(

fabrykacyja instrumentów muzycznych, w szczególności zaś fortepijanów, fabrykacyja powozów i wielu innych, zajmowały zaszczytne stanowisko, na jakiém już od wielu lat stanęły, i stosując się do wymagań teraźniejszego czasu, istotnych ulepszeń i wynalazków, tudzież przyzwoitych form i ukształconego smaku dowody przed oczy nam stawiły. Ulepszenia te postrzegliśmy nawet w przedmiotach, których fabrykacyja i wyrabianie do najnowszych czasów należą, i tak przedstawiono nam wzory cukru z buraków, różnych gatuntów świéc i mydła, produktów chemicznych i utworów typograficznych, które nawet najostrzejszego sędziego zadowolnić musiały. Najprzyjemniejszémi jednakże dla patryjoty są wystawione wzory z fabrykacyi machin, wyroby z lanego żelaza, tudzież wyroby różnego gatunku z hut i hamerni, udowodniające, że i ta we wszystkich gałęziach rękodzielnictwa i przemysłowości mająca udział fabrykacyja, uznając konieczność postępowania z wymaganiem czasu, w skutek tegož znaczne uczyniła postępy. Ale najważniejszy dowód, że przemysłowość Austryi w nadmienionéj przeze-mnie epoce, ani w postępie swoim nie stanęła, ani też wstecz się nie cofnęła, wynika z téj okoliczności, że chociaż się ilość osób wystawiających swe wyroby na przeszłoroczněj wystawie, w porównaniu z rokiem 1835, zaledwo o jednę czwartą część pomnożyła, jednakże ilość osób, którym złote medale, azatém piérwszą nagrodę przyznano, o połowę się wzmogła, któryto stosunek w przyznaniu wielu osobom śrébrnych medali, jako drugiéj nagrody, także się godnie okazał.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Ciąg dalszy odmian zaszłych w c. k. wojsku: Pułkownikiem został podpułkownik: Franciszek Niederhalt, komendant wydziału stadników i remonterunku w Galicyi, na swojéj posadzie. — Podpułkownikami zostali majorowie: Karol baron Rauber de Blankenstein, z 1go wołoskiego pogran. puł. piech. nr. 16., w pułku. Gustaw Hadig de Futtak, z pułku huzarów księcia Reuss nr. 7, w puł. huzarów Cesarza nr. 1. Józef Panz, komendant morawskiego został komendantem niższo-austryjackiego wydziału stadników i remonterunku. — Majorami zostali kapitanowie i rotmistrze: Fryderyk Garces, z pułku piech. barona Koudelki nr. 40; Józef Kheh de Schwarzbach, z pułku piechoty księcia Hohenlohe nr. 17 i Szczepan Trausch, z 1go wołoskiego pogran. pułku piech. nr. 16, wszyscy w pułku; Franciszek Magdich de Magdenau, z korpusu inżénierów w korpusie: Karol Wenzl, z galicyjskiego komendantem morawskiego wydziału stadników i remonterunku; Antoni Sterr, komendant stadników wojskowéj w Piber, na swéj posadzie; Franciszek Scherer de Hofstadt, kapitan placu w Bernie, został majorem placu w Ołomuńcu. — Antoni Malinarich de Silbergrund, wice-dyrektor budownictwa w połączoném banacko - warasdyńsko - karłowieckiém pograniczu, został dyrektorem budownictwa tamże. — Józef Luberth, major z pułku piech. barona Koudelki nr. 40, został komendantem opróżnionego batalijonu grenadyjerów Eberan.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Spór pograniczny z Angliją stał się powodem do korespondencyi między panem Forsyth, sekretarzem spraw zagranicznych Stanów. Zjedn., a panem Fox, posłem angielskim w Washingtonie, którą d. 26go marca kongresowi przedłożono, a na którą dzienniki londyńskie bynajmniéj nieobojętném okiem się zapatrują. P. Fox w krótkiéj nocie pod d. 26. marca donosi, że zda z otrzymanego udzielenia rządu swojego raport; lecz uprzednio chce się wstrzymać od wszelkiego rzeczy rozbioru. Sprawa pograniczna zajmuje wszystkie umysły, i dosyć powszechnie panuje to zdanie, że jeźli nie wojna, to wielorakie kolizyje i nieprzyjemności z obecnego stanu rzeczy wyniknąć mogą; przyczém przeciwnicy teraźniejszego rządu na to szczególnie zwracają uwagę, że p. Buren mógł był w interesie swoim przynajmniéj dać pozór dążności wojennéj, ponieważ popularność jego zyskałaby przez to w mniéj przyjaźnych mu prowincyjach; zgodna ze zdaniem przeciwników prezydenta rozchodzi się teraz wieść, że tenże zamierza wydać odezwę powołującą pod broń 25,000 ochotników i że po wszystkich warsztatach okrętowych rozesłano rozkazy do prędkiego uzbrajania okrętów. W państwie Mainie tym czasem są, jak się zdaje, bardzo skłonni do przybrania wojennego stanowiska; między innemi Senat państwa tego wydał pod d. 28. marca kilka rezolucyj, mających być kongresowi udzielonemi, a z których jedna oświadcza, że powiat sporny powinien być wojskiem osadzony, jeźli Anglija jeszcze w ciągu teraźniejszego kongresu nie przedłoży stosownych projektów do uporządkowania téj sprawy, albo przedłożeń Stanów Zjednoczonych nie przyjmie.

Portugalija.

Kilku osobom i redakcyjom różnych pism czasowych rozesłano drukowane w języku portugalskim pisemko, zawiérające protestacyję Dom Miguela przeciw wiadomościom korespondenta rzymskiego w *Allgemeine Zeitung*, a która w dosłownym przekładzie brzmi jak następuje: »Okolnik. Król, pan mój, zawiadomiony o nieprzyjemném wrażeniu, jakie artykuł z d. 8. marca, umieszczony w augsburskiéj »Gazecie powszechnéj«, sprawił na wiernych Jego poddanych, upoważnia mnie do oświadczenia, że wszystko, co nabajano w owym artykule o mniemanym zamiarze czyli dyspozycyi Jego najwierniejszéj Królewskiéj Mości, zrzeczenia się pretensyi (*pertençoens*) do portugalskiego tronu i poświęcenia tego za pieniądze, co jest jego własnością na mocy zasadniczéj ustawy państwa i powszechnego życzenia Jego ludu (*pelo voto geral dos seus Povos*), jest zupełnie mylném i zmyśloném, a to w zamiarze, jaki ujść może tych tylko uwadze, którzy panującego w czasach naszych ducha rewolucyi zapoznają. Król życzy sobie przeto, by uroczyste oświadczenie to, które w razie potrzeby protestacyją przeciw wszelkiemu rodzajowi abdykacyi, w najwyższym stopniu stwierdzoném będzie, ile możności jak najwięcéj przez druk się rozeszło, oświadczenie, jakie Nań za nieodzowny wkładają obowiązek Jego pojęcia o honorze i uczucia wdzięczności dla swych wiernych poddanych. — Dań w pałacu tymczasowéj stolicy Jego najwierniejszéj Królewskiéj Mości dnia 27. marca 1840. (podpis.) Fray Fortunato, Arcybiskup Ewory.«

Hiszpanija.

Allgemeine Zeitung donosi z Madrytu pod d. 11. kwietnia: »Jenerał Ayerbe zajął d. 6. warownię Villarluengo w Aragonii. Espartero miał d. 7. swoję główną kwatérę w Mas de las Matas, O'Donnell swoję d. 5go w Hinojoza. Dnia 4. rozpoznawał stanowisko Aliagi i odparł wycieczkę uczynioną przez załogę. Dnia 7go zaczęły bateryje dawać ognia. Brygadyjer D. Manuel de la Concha, mianowany komendantem jeneralnym Albacety, Kuenki i Guadalaxary, żąda posiłków w wojsku.«

Moniteur z d. 21. kwietnia zawiéra następującą depeszę telegraficzną z Bajonny pod dniem poprzednim: »Podprefekt Bajonny do ministra spraw wewnętrznych. Warownia Aliaga (w dólnéj Aragonii) dostała się po dzielnym odporze w moc wojska Królowéj.«

W głównéj kwatérze Cabrery wychodzący dziennik urzędowy zawiéra następującą odezwę, którą wódz ten do wojska swego wydał: »Żołniérze! Po ciężkiéj słabości, która mnie omało do grobu nie wtrąciła, chciałem znowu stanąć na czele waszém, gdy mi powtórna słabość w tém przeszkodziła. Dowiedziałem się, że nieprzyjaciel korzystał z téj sposobności, dla opanowania Segury i prowadzenia daléj po między wami haniebnéj taktyki przekupstwa. Roznosił on wieści o méj śmierci, o mojéj ucieczce i głosił, że wszystko dla nas straconém. Wszystko straconém! Na czémże on nadzieje swoje zasadza? Czy na śmierci mojéj? Wszechmocny zachował mnie. Czy na swéj sile zbrojnéj? Bezbożność i zdrada tryjumfować nie mogą. Czy na méj ucieczce? Żołniérze! Walczyłem z wami i umrę w waszych szeregach. Prawi synowie Hiszpanii pogardzajcie temi czczemi podstępami i nie zapominajcie o tém, że od was ukochana ojczyzna spokojności i szczęścia oczekuje. Pan zastępów jest z nami, czegóż więc mamy się lękać? Chociaż dopuszcza czasem, że bezbożność zwycięża, w końcu jednakże daje trwałe zwycięztwo tym, którzy jego ustawom są posłuszni. Wasz wódz i towarzysz broni, Ramon Cabrera. Z głównéj kwatéry Mora de l'Ebro d. 28. marca 1840.«

Według listu z Alcaniz pod d. 2. kwietnia, w Mora de l'Ebro odbyła się wielka rada wojenna, na któréj wszyscy szefowie karlistowscy, mianowicie Llangostera, Polo, Balmaseda i t. p. byli obecni.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Morning-Chronicle z d. 17. kwietnia mieści następujące uwagi o sprawie z Neapolem: »Sir Robert Stopford posłał statek parowy *Hydra* z Malty do Neapolu, nie w skutek wojennych poruszeń armii neapolitańskiéj, jak stało w gazetach francuzkich, lecz w skutek instrukcyj, jakie Sir Rob. Stopford od admiralicyi otrzymał, by się znieść z panem Temple, posłem angielskim w Neapolu, dla dowiedzenia się, ażali Król Neapolitański na żądania angielskie przystaje. *Hydra* dowiedziała się przybywszy do Neapolu, że na żądania te nie zezwolono, i z wiadomością tą do Malty powróciła. Zapewne Sir Rob. Stopford popłynie teraz niezwłocznie ku brzegom Sycylii i Neapolu, dla wykonywania odwetu. Odwet nie jest jeszcze wojną, ale tylko uprzednim środkiem zaradczym, który gdy się powiedzie, wojnie zapobiegnie.«

Pisma opozycyjne czynią rządowi największe zarzuty za tegoż postępowanie z Neapolem. Twierdzą one, że cały spór ten wyniknął z osobistéj urazy pana Temple do rządu neapo-

litańskiego, a lord Palmerston brata swojego na nieprzyjemność wystawić nie chce.

O'Connell na zgromadzeniu w Dublinie rozwijał plan swój do założenia irlandzkiego narodowego stowarzyszenia. Takowe ma się nazywać irlandzkiém narodowém stowarzyszeniem, celem uzyskania zupełnéj sprawiedliwości albo zniesienia unii.

W kawiarni jerozolimskiéj w Londynie czytano d. 18. kwietnia zrana następujące obwieszczenie: »Okręt *Malabar* pod kapitanem Pollock, zawinął z Bombaju do Plymouthu. Sir Henry Fane, główny dowódzca w Indyjach, umarł w powrocie do Anglii, na pokładzie *Malabaru* d. 24. marca, przy jednéj z wysp azorskich St. Miguel. Sir Henry miał lat 62.

Jenerał Evans, niegdyś dowódzca legii angielskiéj w Hiszpanii, odjechał do Madrytu, dla popiérania tamże pretensyj legii.

Dnia 15. kwietnia odpłynęły tancerki Elssler do Ameryki północnéj, na pokładzie okrętu *Great Western.*

Do Hodsonsbay-House, jak dziennik *Sun* donosi, nadeszła wiadomość, że pp. Dease i Simpson powiodło się nareszcie usunąć wszelką wątpliwość o północno-zachodniéj przeprawie. Podróżni ci rozwiązali wielkie problema uzupełnieniem brakującego ogniwa w łańcuchu, łączącym odkrycia Parrego i Rossa na Wschodzie z owemi Bechego i Franklina na Zachodzie.

Francyja.

Książę Sera Capriola, ambasador Króla Obojéj Sycylii, wręczył Królowi dnia 18. kwietnia na publiczném posłuchaniu swój list wierzytelny.

Książę Montebello, ambasador francuzki w Neapolu, miał dnia 17. kwietnia posłuchanie pożegnawcze u Króla. Dnia 19go t. m. odjechał na swoję posadę.

Hrabia Stroganoff przybył dnia 17. kwietnia z Londynu do Paryża, z depeszami dotyczącemi się spraw wschodnich. Układy o to znowu w téj chwili w Londynie z największą czynnością rozpoczęto.

Rząd francuzki zawdzięczając za świetne przyjęcie, jakiego poseł francuzki na dworze perskim, hrabia Sercey, doznał w przejeździe swoim przez Persyję od Hafiza Baszy z Erzerum, posyła temuż wszystkie najnowsze i najzupełniejsze modele dział wszelkiego wagomiaru, używanych w artyleryi francuzkiéj. Wartość daru tego, którego rzadko tylko komu udzielają, wynosi 50 do 60,000 fr. Król oprócz tego inne jeszcze dary przyłączył.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 18. kwietnia, z porządku dziennego przypadło rozwinięcie projektu pp. Beaumont i Defitte, celem założenia izb naradczych i jednéj rady jeneralnéj dla rolnictwa. P. Defitte uczynił uwagę, że tego żąda znaczna ilość teraźniejszych rad jeneralnych, ponieważ rady te rolnicze za nadto są liczne, by ministeryjum mogło być z niemi w ciągłéj styczności. Minister handlu oświadczył, że aczkolwiek chęć ma dania rolnictwu nowéj podniety, nie dzieli jednak zdania co do pożyteczności projektowanego środka i przenosi projekt rządu, podług jakiego tenże od lat kilku postępuje. Po dalszych rozprawach między pp. Gauthier, de Rumilly, Bugeaud, de la Bourdonnaye i Lamartine, uchwalono wziąć projekt ten pod dalszą rozwagę.

Izba deputowanych na posiedzeniu d. 20. kwietnia przystąpiła do mianowania sekretarza, w miejsce pana Dubois (de Nantes). P. Boissy d'Anglas (z lewego środka) otrzymał przy drugim skrutynie stanowczą większość 191 głosów i obwołano go sekretarzem; pan Gujet-Desfontaines (z lewéj strony) miał 124 głosów. — Minister oświécenia publicznego podał następnie trzy wnioski do ustawy, z których piérwszym żądał kredytu 5000 fr. na założenie katedry języka i literatury sławiańskiéj przy *College de France*; drugim kredytu 58,000 fr. na założenie fakultetu nauk medycznych w Rennes; a trzecim kredytu 25,000 fr. na założenie fakultetu umiejętności w témże mieście. — Izba zaczęła potém rozprawy o projekcie przemiany rentów. PP. de Laborde, Liaderes i bankier Fould mówili przeciw temuż; tylko p. Bechard bronił projektu, który wszelako w różnym względzie zmienionym mieć pragnął. Dalsze debaty na dzień następny odłożono.

Dnia 18. kwietnia jenerał Bugeaud przedłożył izbie deputowanych raport komisyi o ustawie pod względem cukru. Liczby 45 fr. (za cukier kolonijalny) a 15 fr. (za cukier z buraków) stanowią średnicę podatku; dla odległych osad, np. dla wyspy Bourbon, podatek jest tylko 38 fr. 50 cent., ponieważ miano wzgląd na większą opłatę od przywozu. Podobnież wyznaczono 15 fr. za zwyczajny cukier; lepsze gatunki płacą wyżéj od 16 do 21 fr. 65 cent. Cukier zagraniczny (z innych krajów nie z osad francuzkich) płaci o 20 fr. więcéj niż ostatni. Za oba te gatunki podatek na ten przypadek podwyższono, gdy cukier nie na francuzkich okrętach jest przywieziony. Dodatek 20 fr. za cukier zagraniczny dopiéro na ostatniém zgro-

madzeniu komisyi dołączono, przyczém dwóch przeciwników cukru krajowego, pp. Ducos i Wustemberg, nie było obecnych, a którzy teraz przeciw temu protestują. — Dnia tegoż mianowano także komisyję do rozpoznania skargi, wytoczonéj przeciw deputowanemu panu Lestiboudois, jako właścicielowi kopalni węgli w okolicy Lille, którą nad wartość akcyjonaryjuszom ocenił, a za co mu teraz oszukaństwo zarzucają; ostatni miał tę przezorność, że sam w biurze swojém głosował, ażeby izba do zaskarzenia go dała upoważnienie. Oprócz niego wytoczono jeszcze skargę przeciw pięciu lub sześciu znaczniejszym osobom, mianowicie bankierom z Lille, mającym większy jeszcze niźli on udział w interesie téj kopalni węgli. Skarzyciele rozdali pomiędzy członków izby pismo drukowane, zawiérające krótki rys wypadku, wraz ze zdaniem adwokatów paryzkich Chaix d'Est-Ange (także deputowanego) i Pailleta, którzy obaj skargę za uzasadnioną uważają. Liberalny dziennik lillski *Echo du Nord*, zresztą polityczny przeciwnik pana Lestiboudois (legitymisty) przemawia w jego sprawie, i między innemi zarzuca panu Chaix d'Est-Ange, że jako deputowany kolegę swego zdaniem swojém potępiał.«

Dziennik ministeryjalny *Constitutionnel* pod dniem 21. kwietnia donosi: »Anglija zezwala wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciw Królestwu Obojéj Sycylii, przez czas trwania układów, skoro takowe zawiązanemi zostaną. Statek parowy odpłynął z Tulonu, dla zawiezienia téj ważnéj wiadomości dworowi neapolitańskiemu i dla ofiarowania mu pośrednictwa Francyi w téj sprawie.« — *Messager* zapewnia także, że gabinet angielski przyjął ofiarowane przez Francyję pośrednictwo w sporze z Neapolem o monopol siarki.

National wyprzedził wszystkie pisma francuzkie przykładem subskrypcyi na pomnik dla Gutenberga w Strasburgu.

Belgija.

Moniteur Belge z dnia 19. kwietnia zawiéra dwie uchwały królewskie z dnia 18go, którémi przyjęto dymisyje podane przez ministra wojny jenerała Willmar, ministra robót publicznych p. Nothomb, ministra skarbu p. Desmaisieres, ministra sprawiedliwości p. Raikem, i ministra wewnętrznych oraz zewnętrznych spraw p. de Theux.

Pomienione pismo mieści następnie sześć uchwał królewskich z dnia 18go, którémi p. Lebau, członek izby reprezentantów, mianowany jest ministrem spraw zagranicznych; p. Leclercq, prokurator jeneralny przy sądzie kasacyjnym, ministrem sprawiedliwości; p. Liedts, członek izby reprezentantów, ministrem spraw wewnętrznych; p. Charles Rogier, członek izby reprezentantów, ministrem robót publicznych; jenerał Buzen, adjutant Króla, gubernator wojskowy Bruxelli, ministrem wojny; p. Mercier, członek izby reprezentantów, ministrem skarbu. Przytém wydano jeszcze trzy uchwały królewskie, którémi zarząd publiczném bezpieczeństwem oddzielono od ministeryjum spraw wewnętrznych, a do sprawiedliwości przyłączono; zarząd marynarki oddzielono od ministeryjum robót publicznych, a połączono znowu z wydziałem spraw zagranicznych; czynności wydziału robót publicznych pod względem milicyi i gwardyi obywatelskiéj, przydzielono do wydziału spraw wewnętrznych, a czynności wydziału spraw wewnętrznych pod względem publicznego oświécenia, nauk i kunsztów, do wydziału robót publicznych.

Szwajcaryja.

Wszystkie gminy górnéj Walii przyjęły już konstytucyję z dnia 3. sierpnia, a przeto przyłączyły się do dólnéj Walii, lubo tu i owdzie objawia się to zdanie, że one uległy tylko przemocy okoliczności, ale bynajmniéj z wolnego popędu tak nie działały.

Niemcy.

Z Moguncyi donosi tamtejsza gazeta pod dniem 21. kwietnia: że i w roku bieżącym obchodzono tamże ze zwyczajną uroczystością urodziny Najjaśniejszego Cesarza Austryi Ferdynanda I.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 25. kwietnia. —

Przez rozkaz dzienny cesarski z d. 25. marca, senator, radzca tajny Pisarew, mianowany został jenerał-porucznikiem w wojsku i Gubernatorem wojennym miasta Warszawy, z zachowaniem urzędu senatora.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że Prosper Truszczyński, który w oznaczonym terminie wróciwszy do kraju, późniéj za paszportem rządowym wyjechał do Krakowa, a z tamtąd do Francyi, gdzie, wedle złożonego przez matkę jego aktu, życia dokonał, ma być wykréślony z listy wychodźców, i konfiskata na majątek jego postanowieniem z dnia 16. (28.) lipca r. 1838 wyrzeczona, ze wszelkiemi skutkami cofnioną. (*G. Por.*)

Rossyja.

— Z Petersburga. —

N. Cesarz dnia 22. stycznia b. r. potwierdził następujące przedłożenie N. Synodu: »Dozwolić

kapłanom parafijalnym, aby odtąd mogli sami dawać śluby osobom prawosławnym z osobami innéj wiary, i przyłączać osoby innéj wiary do prawosławnego kościoła, jeżeli z obu tych względów nie będzie prawnych przeszkód, nie udając się za każdym razem po zezwolenie na to do eparchialnych Archirejów: lecz to się jednak nie ma ściągać do przypadków przyłączenia do prawosławnego kościoła, duchownych osób kościoła rzymskiego, tudzież Żydów, które się odbywa podług szczególnych przepisów, mających pozostać w swojéj mocy, do dalszego o tém uznania.« (*T. P.*)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 14. kwietnia.* —

Ciągle utrzymuje się tu wieść, że może Anglicy z Bombaju koło Suez wylądują. Według najnowszych doniesień powiększyli oni załogę w Aden i dwa ich okręty wojenne są koło Buszyru spodziéwane.

NOWINY LWOWSKIE.

Piérwszy dzień maja zapowiedziały nam radośnie rozlegającémi się tony przeciągające po ulicach miasta muzyczne bandy załogi, zwiastujące przybycie wiosny, która jednakże w ten sam dzień właśnie w nieprzyjemnéj śnieżnéj szacie się pojawiła — Wieczorem byliśmy na publiczném ćwiczeniu muzycznego towarzystwa, gdzie pan Kohlberg, fortepianista, biegłością i przecyzyją gry swojéj wielką nam przyjemność sprawił, i gdzieśmy muzyczny utwór Haydena pod nazwą: *Stworzenie*, po raz drugi z prawdziwém zadowoleniem słyszeli. — Na scenie polskiéj mieliśmy nową przyjemność widzenia panny Meyer, artystki warszawskiego teatru, która w dramacie: *Indyjanie w Anglii*, w roli Gurli, po raz piérwszy wystąpiła. Jestto przyjemna, młoda osoba, która zaraz dla siebie nas ujęła, a układna jéj gra, naturalność i naiwność, wróżą na przyszłość najpiękniejsze nadzieje. Jakoż zamiłowana w pięknych sztukach publiczność nasza nie zaniedbała przy końcu ją przywołać. — Słyszymy także, iż niemiecka opera rozpocznie wkrótce swe przedstawienia, ileże członkowie jéj już się zjeżdżać zaczynają; i tak: już przybyła druga śpiéwaczka p. Escher, która ma mieć głos bardzo piękny. Podobnież przybył i basista pan Reichmann, a miawszy już sposobność słyszenia tego artysty, jesteśmy tego zdania, że się niezawodnie podobać będzie. Piérwsza śpiéwaczka panna Corradoni przyjechać ma wprawdzie dopiéro w miesiącu wrześniu; jednakże podczas lata kilku innych członków opery w rolach gościnnych wystąpi. Y***

Młody artysta tutejszy pan Roderyk Braun, o którymeśmy już w »Nowinach« naszych*) nadmienili, wyprawi dnia 11go b. m. w tutejszéj redutowéj sali wielki koncert. W takowym wykonane będą utwory muzyczne następujące: 1) Uwertura; 2) koncert na skrzypce (*in modo di scena cantante*), skomponowany i grany przez koncercistę; 3) aryja z opery Belliniego pod nazwą: *Somnambula*, śpiéwana przez pannę Weronikę Baschny; 4) nowy duet na fortepian i skrzypce, ułożony przez pp. Osborn i Beriota, wykonany przez pannę Natalię Tchórzewskę i koncercistę; 5) Uwertura; 6) *Variations militaires*, skomponowane i grane przez koncercistę.

Sądzimy, iż nie od rzeczy będzie donieść naszym czytelnikom, że w stołeczném mieście Lwowie, oprócz p. Ducheńskiego z Krakowa, o którym już w »Nowinach« naszych zaszczytnie nadmieniliśmy, jest także drugi organmistrz, pan Redczuk, rodem z Galicyi, mieszczanin Lwowski, który biegłością swą w sztuce robienia organów, podobnież uwagę na siebie zwraca. Zrobione przezeń w tutejszym kościele OO. Karmelitów o dwunastu rejestrach organy, zalecające się podług powszechnego uznania znawców téj sztuki, kształtną powierzchownością, mocnym mechanizmem i miłym, czystym a pełnym tonem, który prawdziwie budujące uczucie w słuchaczach wzbudza, zasługują ze wszech miar na zaszczytne wspomnienie. Ten sam artysta zjednał sobie już dawniéj imię, przez zrobienie pięknych i głośnych organów o ośmnastu rejestrach, dla kościoła OO. Karmelitów w Buszowcu, tudzież dla Jego Excelencyi JMci Księdza Arcybiskupa lwowskiego Prymasa do Obroszyna, nakoniec dla kościołów w Radaucu, Kimpolundze i Malechowie. Jak słyszymy ma teraz robić nowe organy dla kościoła w Stanisławowie. (18.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 29. kwietnia 1840.

Przypędzili: 1) Joel Goldfinger, z Sącza, 75 wołów; 2) Perl Rothbart, z Kolbuszowéj,

*) Obacz Nro. 46. „Gazety.“

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 53. Gazety Lwowskiéj.

91; 3) Walenty Rudl, z Jastrzębia, 68; 4) Drabik Jakób, z Wróbli, 82; 5) Hersch Lamsa, z Staréjwsi, 62; 6) Franciszek Neiser, z Padeki, 54; 7) Wielowski, z Wojsławia, 55; 8) Samuel Kerbel, z Targowiska, 103; 9) Wolf Muschel, z Partynia 89; 10) Jérzy Moldrzik, z Podgórza, 90. Małémi partyjami 639. — Ogółem 1408.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Niesprzedano ze st. N. 1.	61				
dtto. ze st. Nr. 2.	87				
Do Wiédnia pognano ze stada Nro. 3.	60				
— dtto. ze st. N. 4.	70				
Po części sprzedano st. 5.					
Małémi partyj. st. N. 6.					
Do Berna stado Nro. 7.	50	290	—	—	7
— Wiédnia pognano ze stada Nro. 8.	80				
Po części sprzedano st. 9.					
Do Berna stado Nr. 10.	57	315	—	—	10
Małémi partyjami . .	639				

Na targu dzisiejszym było 1408 wołów. Przedaż szła wcale niesporo, tak jak i na kilku poprzedzających targach; co z tąd pochodzi, że handlarze z Czech dotąd się jeszcze u nas nie pokazują; zapewne tedy zapas wołów w Bawaryi musi Czechom dotąd wystarczać. — Do Wiédnia popędzono wprost przez Lipnik 450 wołów; ugodę o nie zrobiono po większéj części na wagę, cetnar po 40 zr. w. w. I w téj stolicy potrzebowanie galicyjskiego bydła nie jest tak znaczne, jak zwykle o te czasy bywało. — Ceny spadły nieco. — Na przyszły tydzień spodziéwamy się tu więcéj wołów; przez granicę ma ich przejść przeszło 2000.

Koleje żelazne z ciśnieniem powietrza atmosferycznego.

Pismo *Inner-Oester. Ind. und Gewerbsblatt*, zawiéra w jednym z swoich ostatnich numerów następującą wiadomość, któréj udzielił niejaki Pudiviter, inżénier kolei żelaznéj wiédeńsko-robskiéj:

Użycie parcia czyli ciśnienia powietrza atmosferycznego za siłę poruszającą na kolejach żelaznych, tak jak to dziś w Anglii do skutku przychodzi, zasługuje ze wszech miar na uwagę, a to tém bardziéj, że komunikacyja łatwa i prędka, stała się nieodzowną naszych czasów potrzebą.

Dobre węgle kamienne, ów niezbędny do kolei żelaznych materyjał, posiada Anglija w ogromnéj ilości i bardzo tanio, ale też za to gospodaruje niémi nie do naśladowania; kto chce nauczyć się oszczędzania paliwa, nie radzę mu po to jechać do Anglii.

Mimo tego, zakładają teraz w Londynie kolej żelazną, przy któréj chcą obejść się nawet bez owego taniego paliwa. Siłą poruszającą po takiéj kolei, jest ciśnienie powietrza atmosferycznego. Nie idzie przy tém o oszczędzenie samego tylko paliwa, bo to w innych krajach ale nie w Anglii ważną stanowi rubrykę; — najznaczniejszy zysk przy tém zakładają sobie w oszczędzeniu drogich lokomotywów i kosztownego ich utrzymania, a tém samém w możliwości budowania kolei mniéj massywnych i mniéj drogich, niż dotychczasowe, także i w możliwości użycia większych spadków, a tém samém obejścia się po największéj części bez ogromnych wydatków na tunele, groblowania i wykopywania. Tym sposobem i kraje górzyste będą mogły miéć łatwo koleje tanie i dobrze się wypłacające.

Nie dowierzając lada`jakiemu pojawiającemu się wynalazkowi, a to z przekonania, że jeźli gdzie, to w zawodzie mechaniki najwięcéj trafia się szarlatanów, starałem się osobiście przekonać o ważności powietrza atmosferycznego, za siłę poruszającą do kolei zastósowanego. W tym celu przejechałem się kilkakrotnie po kolei, wystawionéj na próbę przez inżénierów braci Samuda. I w saméj rzeczy z znaczną szybkością i bez najmniejszéj przeszkody, dostałem się pod górę po pochyłości wynoszącéj 2⅖ cali na sążeń.

Zasada tego wynalazku zgadza się zupełnie z mojém przekonaniem. Zapewne nie jedna jeszcze zajdzie modyfikacyja, za nim się ten wynalazek upowszechni, i dzisiejszą postać kolei zmieni. Atoli i te wypadki, które dotąd z téj nowéj idei otrzymano, są już bardzo zadowolniające.

Lubo mi wiadomo, że w wielu pismach publicznych była już wzmianka o tym wynalazku *), mam sobie przecież za powinność podać do powszechnéj wiadomości, że w Anglii zajmują się

*) Pierwszą i obszerniejszą o tym wynalazku wiadomość daliśmy w „Gazecie Lwowskiéj" Nro. 127 z roku 1839. (*Przyp. Red.*)

gorliwie założeniem takiéj kolei. W tym celu ulano już i po części przyrządzono sto kilkadziesiąt tysięcy cetnarów rur żelaznych, które według téj nowéj metody użyte będą do założenia kolei mającéj łączyć kolej *Great-Western* z koleją *Southampton.* Za kilka tygodni część téj nowéj kolei będzie już dla publiczności otwartą.

Wyrabianie cukru z buraków w Królestwie Wirtemberskiém.

Wirtemberskie towarzystwo zajmujące się wyrabianiem cukru z buraków, przedłożyło swój stan na ogólném posiedzeniu odbytém dnia 11go stycznia r. b. — Wyjmujemy tu, co główniéjszego, dla naszych czytelników:

Dotychczasowe wkładki akcyjonaryuszów (70 procentu kapitału akcyjnego) wynoszą 525,000 zr. Za tę summę wystawiono suszarnię i fabrykę w **Züttlingen** pod miasteczkiem Neckarsulm, i w **Althausen** pod miasteczkiem Riedlingen, także i suszarnię w **Waldsee**; — posprawiano wszelkie machiny, ponabywano grunta, i płacono dostarczane buraki. — W ostatnich czasach towarzystwo zrobiło ugodę na 3 milijony cegieł torfowych, które mu będą dostawiane na paliwo w cenie 1 zr. 40 kr. za tysiąc sztuk. — Tak w górnych jako i niższych położeniach kraju wirtemberskiego, ziemianie przekonali się, że uprawa buraków jest najpopłatniejszą. Morg starannie uprawiony wydaje w przecięciu 200 cetnarów buraków; tam zaś gdzie drobniejsi posiadacze mogli byli swoje grunta z większém przyłożeniem się obrobić, uzyskali z morga 300 do 400 cetnarów. Że zaś towarzystwo (prócz oddzielnych nagród za wzorową uprawę buraków) płaci cetnar po 30 kr. (25 kr. m. k.), każdy tedy gospodarz łatwo może porachować, że ani pszenica ani jaki bądź ziemiopłód nie daje tyle korzyści.

Metoda **Schutzenbacha**, według któréj wirtemberskie towarzystwo cukier wyrabia, okazała się w obudwu fabrykach jako najlepsza, gdyż tak w **Züttlingen** jako i w **Althausen**, uzyskują nieporównanie więcéj cukru, niżeli według zwyczajnéj metody francuzkiéj. Fabryka w **Althausen** według jednozgodnych świadectw najpiérwszych znawców, jest jedną z najpiękniéjszych i najlepiéj urządzonych w całych Niemczech. A tak o stanie kwitnącym tego przedsiębierstwa ani wątpić. — Zgromadzenie ogólne umocowało jednogłośnie dyrekcyję, aby w tym roku ściągnęła od akcyjonaryjuszów na kapitał akcyjny dalszych 10 do 15 procentu. Na jesień, dyrekcyja przeniesie się nazad z Karlsruhe do Stuttgardu. *(Leipz. Allg. Zeit.)*

Projekt zaprowadzenia uprawy roślin zwrotnikowych (*tropicales*) w Europie.

Pewien, który po 20letnim w Indyjach pobycie, wrócił do Francyi, podejmuje się dowieść:

1. Że Europa może na zawsze uniknąć głodu i nieurodzaju, i gdyby tego potrzeba, pomnożyć w dziesięćkroć swe środki żywności, — a to, jeźli zechce przyswoić sobie wielką liczbę **roślin głębiastych**, od ziemniaków wydajniejszych i pożywniejszych, i które prócz Europy, na wszystkich częściach kuli ziemskiéj są już pozaprowadzane. Między temi roślinami, których jest przeszło 20 rozmaitych rodzajów, odznaczają się tak zwane *Yamskie* korzenie (Dioscorea), których jeden gatunek może dójść wagi 30 do 60 funtów. Inne rośliny są: *Manioc*, *Maianga*, *Madère*, *bulwy cukrowe*, *Cousse-Couche*, *Tuloman*, *Diptam*, *kapusta karaibska* i t. d.

2. Że rośliny te przyjmą się w Europie niezawodnie, a co do dobroci i rozrodności lepiéj się udadzą, a niżeli gdzieindziéj.

3) Że uprawa trzciny cukrowéj w żyznych i wilgotnych położeniach Europy będzie w ogólności łatwiejszą i wydatniejszą na paszę, rum i cukier, a niżeli w Indyjach; i że z resztą trzcina cukrowa w żyznych i wilgotnych położeniach zasługuje zawsze na piérwszeństwo przed burakiem, co o Algierze i Prowancyi powiedzieć się nie da. Północne kraje mogą bez uprawy trzciny cukrowej mieć podostatkiem napojów spirytusowych, i nie obracać bynajmniéj na ten cel zboża.

4. Twórca niniejszego projektu podejmuje się w prędkim czasie, na wielką miarę i małym kosztem odbyć uprawę nie tylko tych roślin, ale i wielu innych tak zwanych między-zwrotnikowych (*intertropicales*), także wielce użytecznych, między któremi jest też kilka farbierskich.

Na początek, proponuje autor, aby mu powierzono założenie szkółki wzorowéj flanc, któraby małym kosztem zaraz powstać mogła. Ta szkółka byłaby piérwszym zakładem roślin głębiastych, trzciny cukrowéj i mnóstwa innych pożytecznych roślin, któreby w krótkim czasie po całéj Europie rozejść się mogły.

Jakkolwiek projekt ten na piérwszy rzut oka dziwacznym wydawać się może, zawsze jednak wartoby wziąć go pod rozwagę. Dwudziestoletni przeciąg czasu, który autor z bezprzykładną wytrwałością i gorliwością na rozwinięcie swéj idei poświęcił, zdaje się mówić poniekąd za tym przedmiotem.

(Echo du monde savant.)